

UZASADNIENIE

Apelacja obwinionego jest bezzasadna.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych oraz błędnej oceny dowodów nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w oparciu o rzetelnie i wszechstronnie oceniony materiał dowodowy. Każdy istotny dowód został poddany analizie i oceniony w kontekście innych, powiązanych z nim dowodów. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy jest obiektywna, prawidłowa, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, oparta o całokształt ujawnionego na rozprawie materiału dowodowego i jako taka korzysta z ochrony jaką daje art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw. Sąd Okręgowy nie będzie w tym miejscu tej oceny i tych ustaleń powielał, albowiem wobec doręczenia stronom odpisu uzasadnienia zaskarżonego wyroku analiza ta powinna być im znana - dość powiedzieć, że Sąd odwoławczy aprobejuje dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów oraz oparte na niej ustalenia faktyczne.

W szczególności chybione są zarzuty związane z decyzją o nieuwzględnieniu wniosku o wyłączenie sędziego – Sąd Okręgowy w pełni aprobejuje rozważania Sądu Rejonowego zawarte w postanowieniu wydanym w tym zakresie, więc nie będą one w tym miejscu powielane. Dość powiedzieć, że z faktu, iż obwiniony zaszczylił obywateli T. otwierając siedzibę swojej kancelarii w tym mieście nie wynika, że wszyscy sędziowie orzekający w Sądzie Rejonowym w Tomaszowie Mazowieckim powinni wyłączać się od rozpoznawania spraw tegoż obwinionego dotyczących, zwłaszcza w sytuacji, gdy jak w analizowanym przypadku nigdy jeszcze na oczy go nie widzieli, a o jego starcie w karierze dowiedzieli się z wniosku o wyłączenie.

Nie było potrzeby dopuszczania dowodu z opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków, albowiem protokoły oględzin obu pojazdów pozwalają na odtworzenie, jak były one usytuowane względem siebie w momencie zderzenia, poza tym nastąpiło to na oczach bezpośredniego świadka, a jego zeznania i opis sytuacji w pełni pokrywa się z danymi, jakie można wyprowadzić z w/w protokołów.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił fakty w zakresie parkowania samochodu marki B. przez C. S.. Pretensje zgłaszane przez apelanta pod tym adresem są całkowicie nieuzasadnione. Przede wszystkim, w tamtym miejscu nie było zakazu zatrzymywania się, a samochód marki B. był doskonale widoczny. Nielogiczne są zarzuty, jakoby jakikolwiek związek z wykroczeniem obwinionego miało to, że kierujący samochodem B. parkując na chodniku nie zachował jednego metra szerokości tego chodnika dla pieszych. Zakładając, że tak było – to przecież C. S. parkując „głębiej” na chodniku zostawiał więcej miejsca na jezdni dla obwinionego, tym bardziej więc obwiniony miał możliwość wyjazdu z warsztatu bez uderzania w zaparkowany samochód marki B..

Sąd Okręgowy aprobejuje ocenę zeznań świadka A. M. przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Rewelacje obwinionego związane z podjeżdżaniem przez tego świadka jego samochodem i uszkodzeniem samochodu marki B. pojawiają się dopiero w apelacji i jawią się jako niedorzeczne. Nie ma nic dziwnego w tym, że nikt postronny nie widział na miejscu zdarzenia A. M., skoro przebywał on w swoim mieszkaniu, z którego miał widok na ulicę, na której doszło do uderzenia samochodu kierowanego przez obwinionego w samochód marki B..

Zarzut obwinionego, że nie ustalono, czy nie działał w ramach kontratypu przewidzianego w art. 7 ust. 1 prawa o adwokaturze jest po prostu bezcelny – niby jak obwiniony działał w związku i podczas wykonywania czynności służbowych, skoro do popełnienia omawianego wykroczenia doszło podczas wymiany opon z zimowych na letnie w jego prywatnym samochodzie w niezwiązanym z żadną kancelarią prawniczą warsztacie. Zresztą, gdyby faktycznie obwiniony działał w ramach realizowania swych obowiązków adwokackich, to on powinien się na taką okoliczność powołać i ją uprawdopodobnić, a nie oczekiwać, że Sąd niczym Duch Święty będzie o tym wiedział sam z siebie mimo milczenia obwinionego. Obwiniony jako adwokat powinien sobie zdawać sprawę, że nadużywanie takich argumentów może prowadzić do dewaluacji omawianej instytucji immunitetu i zaszkodzić środowisku adwokackiemu.

Dlatego zaskarżony wyrok jest sprawiedliwy, Sąd Okręgowy nie dostrzegł ani żadnego naruszenia prawa procesowego, ani prawa materialnego, a orzeczona kara jest słuszna, adekwatna do stopnia winy obwinionego i stopnia społecznej szkodliwości jego czynu.

Na wydatki w postępowaniu odwoławczym złożyły się zryczałtowane wydatki postępowania w kwocie 50 zł. (art. 118 § 4 kpw w zw. z § 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia z dnia 10 października 2001 r. Dz.U. Nr 118, poz. 1269).

O kosztach sądowych za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 119 kpw w zw. z art. 636 § 1 kpk i art. 8 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49, poz. 223 z 1983r. z późniejszymi zmianami).

Mając na względzie powyższe okoliczności, Sąd drugiej instancji orzekł jak w sentencji wyroku.